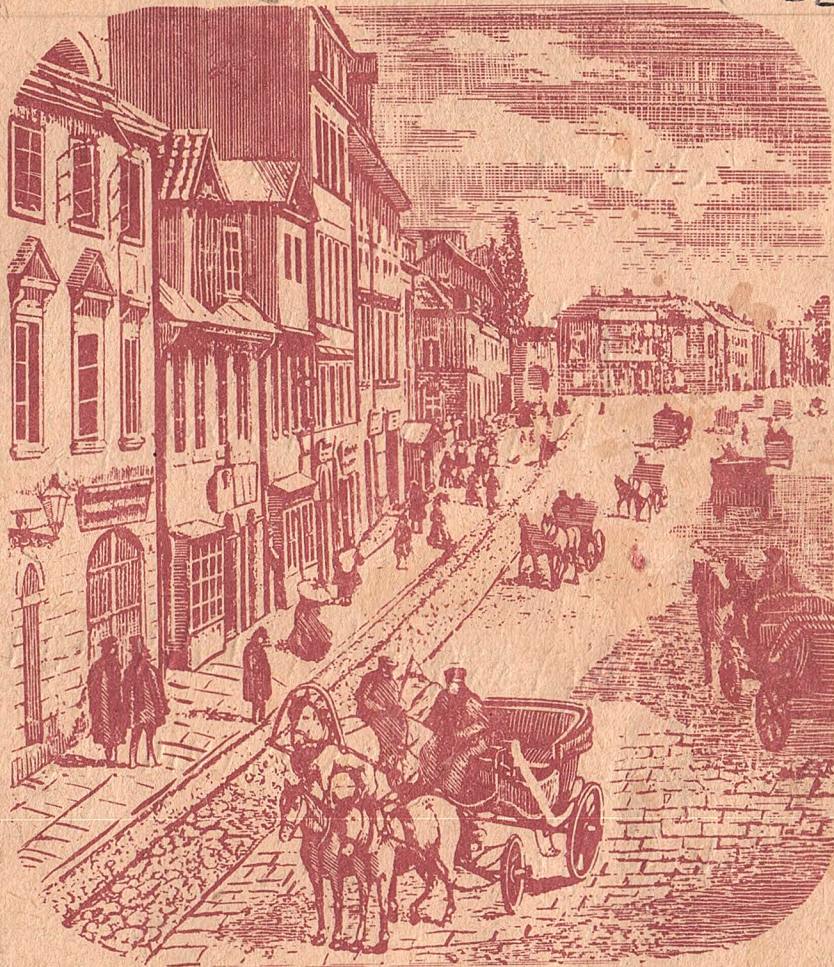


Reszoty Nr 7 i 8 k. Kańska, 22
Krasnojarskiem, Pokonajowka Omsk, 13.6.89

Łągiornik skarany

Franciszek Kufacz



Odpisaten 9. XI. 89 kwestionarye pierwsze
informacje, py tajac i moralizujac
w kwestii antysemityzmu Prac.

Fragment z tego byłby b. ciekawy,
ale jak jest z nich antysemityzm?

Witacz Franciszek
Grodle 24

37-416 Grodle

Kojew. Carnobereg

Pamiętniki z lat 1944-1948.
Przeżycia po aresztowaniu przez
O.N.W. —

Najwstępie tego kulińskiego pamiętnika
chcę cię czytelniku przeprosić za
błędy ortograficzne a to z powodu
braku podstawowego wykształcenia
jakk i poolepszego wieku gdzie
rece są cięzkie a noś to składała
się cały mój presyć kłune opier
ponizej.

Przyjechałem na juroł 20-iii 1924 r
w rodzinie młodego chłopca w
Jaski zwoinej gólicyjskiej brzołwie, ^{we}
^{wsł Groble dawne woj. Rzeszów, a dziś Tamobrzeg.}
ziemi marnie robita tylko żytko
kartofle i owies i to bardzo marnie
Niktne roliny na przeobnieku
głodowały bo ten ciemny chlebek
był skąpo obielony i ciemno
robołków nie było.

Jak w mojej rodzinie obięki zawałności
mojego obiaolka nie głodowałem bo
chleba i kartofli nam nie brokowido

Ta w mojej rodzinie byłam pierwszą
z koleji i musiałam się opiekować
młodym rodzeństwem to jest bratem
i siostrą gdy rodzice szli do pracy
w pole.

Następnie gdy pochronełem połem
liche było tylko na podłogach
podłogach gdzie trawa była młoda
i było chłodno głównie wychowane
tak i przytek był z nich młody
Gdy skończyłem 6 lat matka
wzięła mi portki z płótna swojej
roboty młodym kupili u Zygiera
i na zimę były kłose oszczędzane
stwierdził i młodym pokoleniu,
bo w latach chłodno się tylko w
zimie do szkoły porostłe miesiące
choć, tak skończyłem 4 klas szkoły
podstawowej
wychowawcą była wielka

podtryśółkoci Polska ktura była
ucześnikow wolk w obronie Lwowa
1919 roku.

Religji ucyt now ksiadz borocho
wymagajacy Tes byly kopelom
w Legionach.

W otemu rozklad olnia byl nastepujacy
po marnym zimowaniu omours olo
szkoly, po lekcjach szlo sie w
ziemniaki w pole zbierac churosty
kturymi olokarmiano glodne
bylo i tak w kolo Macieja.

Zima moim obowiazkiem bylo po
przyjsciu ze szkoly pomagac
olciolkowi przy mienieniu zbierac
na chleb i na karmie oloci szwin
na zime i na miesiace letnie.
nastepnie w piecu naipolcie
olciow kartofle, bo matka
byla rozjetoi poredzeniem Lnu

z kłune go wyrobiano płutno na
koszule i' spoolnie i' przesieradła
Toch szybko minely lata omi'
sie człowiek nie spostrzegł jich
szybko minely lata i' naolmeoll
Tragiczny 1939 rok.

cha nieolorywana i' nie rel'ernoy
luolnost' mimo Teroru okupowitej
nawstaly cięskie zimy wilkie
mrozy i' sniegi.

W roku 1944 soltys kolaborant
wyznaczył nas do pracy na
stacji kolejowej przy rozładowaniu
z wagonow kolejowych
materjalogow budowlanych sryn
i' progow kolejowych.

Wto olisioj' swiermy ze 16 to
Telni chłopiec w tock mownej
obriezy w obewniokach na
nogach mógł pracowac i' nie
chorojca

1941 roku jesienią w mojej wsi Groble
okupant zaciągnął gospodarstwo
rolne poddał pod kłoty
gospodarce poradzono konie
wózyci o nas zaciągnął o pracę
w tym gospodarstwie.

Towarzysze obrócili się o nas tak
żadni sługi byli kłopotliwymi
i w nieładki sposób nam
okucano i okucano z tych
głównych przyczyn które okupant
nam wyznaczył, upomnie się z nowymi
litami i penitencjami.

Dobry pan Bóg pozwolił przeżyć
tę okupację nie przesadziła
że nowość jest ciemniejsza
na okupacji Rosyjskiej.

Jeszcze w czasie okupacji niemieckiej
miejscowi komuniści głębił pochwały
o bogatym wyposażeniu cieni

Sowieckiej, on tu pewnego razu
zobaczyliśmy tej chłotę łudnie
głodną i ranną, a byli tylko
tym co ukradli oceniliśmy co
nam przyniesli na łagnętoch
ci nieobracali byli ofiary Leninowskiej
ideologii.

Tak pustali nam kolaboranci tylko
komuniści wyrzucali nas o pracę
na rzecz armii czerwonej.

Po ogłoszeniu mobilizacji 4 rekrutów
młodych z naszej wsi
nie ustawili się, to miejscowy
sotys namierzał werbać wojska
K. K. W. D. ci zrobili obławę wszystkich
zabrali do wojska o ze mną los
się obreć i nowej i obrócić się
na mnie zemścić w jaki sposób
opisać panuję.

Dnia 2/xii 1944 roku do miejscowości
 uprowadził i zginął sierżant z N.K.W.D.
 byli gońcy. Od gestapo to większych
 straszyli, przeprowadzili rewizję
 obrabowali nas ze wszystkiego co
 się dało wynieść, zostawili rodzinę
 naszą i brzo, rzeczy zabrane nam
 sprzedali za kłopoty. Ci niech
 polacy kupili od nich tą naszą
 przysługę.

Po rewizji zabrali tylko mnie bo
 ciężko był bardzo ciężko chory
 i po kilku kopniakach wrzucili
 mnie na samochód i powierli do
 komendanta placówki N.K.W.D.
 w sąsiedniej wsi. Tam mnie
 wcepnęło do zimnej piwnicy i
 na beton mój leżał. Został
 następny dzień walczyć piwnicy
 prosił tego opiekuna i odcup mi

wiarke słomy na której było brzo,
o nocy przewożono mnie na
przełuchanie tam w chwały sposób
się na mnie mściłi wyprytować mnie
to o czym ja nie uwieriałem i nie
mogłem nie powierzyć to tym
sędziom mnie byli.

Po kilku dniach powierli mnie
nocy, o Turnobrega tam pokoroli
mi chleb który mi Matka podosta
zobroli go i zjadli mimo że
byłem bardzo głodny to ool kilku
dni nie oledli jeść ani pić,

dalej powierli mnie nocy po
Klimontów tam były noc ubożu
^(przyjętek sandonicki, dziś woj. Kielecki)
olwa gospodarstwa i olurę sow
aw jakiej to wsi nie wiem tam
były pokopane doły czyli ziemianki
w których trzymano bardzo dużo
takich jak ja niewierzących

Tom byli Niemcy Prusowie i Polacy
pilotowali nas bardzo silnie
obstraszali A.K.W.D.

Tom było piekło na ziemi między
rycerzami ludzimi, rozróżnienie
prześluchiwanie i ciaranie obratkiem
kolorystym nog i rąk i było po
tym obrucie, jeżdżenie ołowoli
nom tak morderne że drżący się
kontancuizom jock To wszystko
wytrymołem.

Wepchnięto mnie do ziemianki
2 x 2 mtr. a było nas tam 20 tu
byli do okowy z Prusow, iasnotu
goręco i uszy tak nas gryzły
że mieliśmy nacięte porygryzane
oły, pewnego wieczoru odmowiliśmy
rużanie polgosem a syty nał
To wszystko i raziło mi P
i to było ci ra to rabiła oleska

Stąpił w okienach ziemianki
jedyny okleśp powietrza,
wielebny goły rozcełisny się
okienek omi się śmiał i otrawił
tęż terror beokienny się moollie
ole swojego Boga.
Wad renem uwolekli i ziemianki
5ciu okienek z Drewna a
nam się trochę ulżyło i tak
po kolejnym uwoluczeniu ci pozostało
na 3 osoby, równo pulnymylnem
uwolekli i mnie, i ożgogo co
zobaczyłem, że to koczując kręci
i naci okropionym terory na
ziarnach wiejskich w dzień
klęsk pomordowali tych
nieuwinnych ludzi
cał mieniom że w tych oknach
gospodarstwach mieszkańców
wypełnili cieli nie było

świadców.

Onie po okrutnym rzebiu oznajmili
 że orestawili mnie na to, że mój
 ojciec sluzyt w Leginach i uduy
 z nimi tak oni beda sie
 mactemna mścić po tak
 okrutnych Torturach pognali
 mnie do następnego wsi, ^{nie wiem jakiej,} gdzie
 brata olura ziemianka Tom
 pod bardzo silna ochrone
 trzymali powstancow z prawdopodobnej
 w warszawskich czyli okowcow
 Pewnej nocy uwolodli 10 osób
 odali im kaptury i popedzili
 do ziemianki doorku czy jakich
 brankow.

Po pewnym czasie wyprawadili
 warszawskich z ziemianki porostowila
 now oluch, cala scena widziatam
 przez spode w oluchach

Po pół godziny wyszliśmy
serie z kowalnicą młynowego
co zrobili? wiadomo pomordowali
tylko niewinnych ludzi.
Nas porastających dwóch ludzi
pognali w to same miejsce
gdzie byliśmy poprzednio. Tam
znów mnie bito i rzucało się
na to tylko że Ojciec stał w
sędziach oskarżony p.n. Tut
komunke P.P.B. moi obrońcy
co ja byłem temu winien?
na to że plynęła we mnie Polska
krew. Jareba była mnie do
tego stopnia męczyła.
Gdy rozpoczęła się esenywa
12 tego Sycznia wyprowadzili
nas z ołów około 60. ludzi
byli to Policyjacy Basjanie
i niemy niewolnicy którzy m

oolebromo buty i tak bo so
 sili po sniegu, odmorili sobie
 nogi i parniej ostrzelali ich
 i porastawili na smolku ologi.
 Tak obroono nas za frontem
 narazeni na atak Potnictwa
 Niemieckiego bo krycie się
 groziło śmiercią ze strony konwoja
 choroba lub nie spracność w
 marzcu groziło śmiercią.
 Na terenach Niemieckich
 obialy nie stony których opisać
 się nie da i czytelnik nie
 uwierzy, że ołowiek może tak
 nisko lepieć, podpalano
 wozowoly bez przyczyny
 strzelano do bydła pastwionego
 przez bractwo.
 Pomieściłam już w pierwszym
 miejscu Inoderiono. Storno

tekie klura nie chciała uciekać
przed Pentem, wystrzegli na
południowej stronie Rossom
przekłóciła legnietem o
to montaż ciota gwałcił
cała Rosja, takich scen
wielkością beuho olura.

Co tylko może kryć naród
wychowany przez Zygota
Remune,

(Kto, Wrocławia,

Po tym mordem ^{czy} morsu
obstawiono nas do Wolowa, i
tam nas sądził Prokurator
wójmy klury po wojnie
był wielkim opiekunem i ^{gdzie}
prominentem mordu Polskiego
wygłosił moje oskarżenie
poświęcił te słowa tylko
rydowskiemu ekcentem, kilisie
nas, a teraz my ledziemy was

Ja dostatem 5 lat z artykułu 58, 14, b, to jest
kontrrewolucyjny sabotaż, ze przekazywanie ulotek AK

Kiedy

Po ceremonii szołowej powieriono
 nas do Gestochauy. Tam w
 więzieniu trzymano nas do czasu
 przekroczenia torów kolejowych
 na merne, podstrawiono
 transport wagonów więziennych
 i szołowano nas jak śledzi
 w łozie i następnie powieriono
 do kienentu Lwowa, gdzie nar
 na obien' kawałek chleba i
 sklonke wody.

Za Premyslem szłemułci nasz
 transport łemola U.P.A. i lu z
 naszymi szłili nie wiem, pier to
 szłismy w polu 4 osoby i nie
 słoweli nam nic do pieri o ni
 jechenia, kto był chory to szłifoli
 i wyrucoli z transportu do domu.
 Po przybyciu do Lwowa pogнали
 nas do oboru było to szłolle

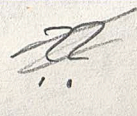
oficerskie przebielowane nos i cienkie
 uścienie. Tem now było około
 10 tysięcy, tem znów uwerwił
 mnie ten sam prokurator i rybolowski
 okrentem. Lijąc mnie połą powiechiał
 Ty iwinio Polsko. Twój ojciec był
 Legionistą. Był naszym braci. Teror
 my bechriemy iekie i bechriess
 biolowem to co twój ojciec nom
 zniszczył. w roku 1920 tym.
 Oskarżyła mnie o te czyny nie
 zgodne z prawem miejscowej komarka
 P.P.R. w nowej uzi, byli kolaboranci
 Niemiec, ci polnie. Tourieccy.
 Następnie w ostatnie dni ^{marca} ~~marca~~
 przebielowane nos oło uwożono
 Towarów i wysłaliśmy w
 niernomą ołodek podbrzi, reszt
 Transportu zostawili w Dombovie
 w kopalni węgla r. reszt.

pojechali odciej ovi olo Workuty
 tam nas nie przyjęli i powoli
 przepelnienici. Taki zawrócili i
 powierili w krasnojonski kraj.
 Poobur' to trawilo 40 dni.

Jeobremie olawoli nam rai na obien
 to jest kawałek chleba i motta
 noderkę koiry i szklankę wody.

Do transportu orentacymych mieli
 specjalne oddziały c.k.k.w.d.
 nosili czerwone nasywki na kołnierkach
 byli wychowankowie oborow olo
 nieletnich, oddzielali się szedymem
 i chróciemstwem.

w czasie transportu pobl. loda
 pretekstem zapadli olo wagonow
 i w nie lubki sposob nas bito
 palami, goly kles z emollet to
 wyrzucili z wagonu i bitoimi
 rozdeptywali na smierc i toke

[potwierdza] 

restauracji jak Reichmann
Gdy wyjechaliśmy ze Lwowa to
zobaczyliśmy przez szpary w
wagonie słowny wielokąt to jest
spalone ziemi i miasta łany i
pole były rzeźbione na polu
poniszczone łany kolejowe mosty
jedynym słowem niedrogi rozporządzenie
wielokąt jak słone kobiety
ciągnęły pług orki pod wiosną
siew.

Jechał z nami w wagonie oficer
ewangeliczny w stopniu Politechnik i
on był odpowiedzialny za
niszczenie i palenie wsi i tego
co restauracja. Gdy orki czerwona
była w odcieraniu, zabijali bydlęta
konie i starców cięły tym
smrodem opur nie mała orki
niemieckiej, bo oni nie zajmowali

się obroną ofensywną tylko postępiem
i mordowaniem, nie liczącym uoloty
się zbiec i schronić pozostałi przy
życiu oło ponownego ukreśleniu
zwojek rosyjskich. To ci zostali
urnomi roo wrogów ludu olostali
po 10 lat więzienia i oło śmierci.
Tack zwana wolność żyzłke.

Goly ten polityk nam to opowiadat
nie wiełkow ze miełby nami jest
prawa katorżnicy użycia ołowu
Ten zauriociłomil konwoj i zi
upadli oło wagonu zabili go
pocłami i tack zmasakrałome
ciotło zastawili zepchnięte oło rowu
i taki mu ołono order do swoje
roslugi

Goly ołofechodisiny oło Warkuty było
łom jessere bardzo zimno wteoty
ołmrozilisiny sobie ręce i nogi

w końcu maja z Łowa, przez Donbas do Warkuty - to
nie możliwe

Reszoty Nr 7

Łoim znouu nas nie przyjełi
i powierili nas oł krowojorka
następnie oł stacji kolejowej
Reszoty, łoim w lewo od
magistrali w łojge, przy łej
stacji była wielka ilość
oborów i łoim w obozie Nr 7
nas wyładowali.

Tłock nie pomogły pały i krzyki
połowa nas nie wyszła z
wagonów o własnych siłach
musieli nas wyrzucić, i jółk ło
bywa że nie ma złego dzieły nie
wyszło na ołobne, ło kło był silny
po upuszczeniu oł oboru poszli oł
stuchni opili się woody oł wołoi
łoim była łoudro szkodliwa
na spragniony i wycieńczony
organizm.

Na następny dzień ci kłury pili

Tę wołę zachorowali na Tyfus i
prosze sobie wyobrazić co się
tóm obziło lekarstw nie mieli
; byliśmy zolani na Łoske i nieloske
Łosie

Tę Bogu dzięki nie zachorowałem
bo nie piłem tej woły, chodząc
jakką cienią po płaciu obozowym
i wiobracem sceny kłunych opisów
się nie ola, wiobracem setki
ludzi umierających ludzi młodych
mogących żyć i procać.

Zobaczyłem jaką rzłowiek jest
beztroski w obliczu śmierci bo
ci ludzie w imię tego tóć umierali
musieli

Pamiętam jaką ci niesreśliwy
mi umierając wykrzyczał i że
wołali kolego powieść mej żonie
że ja tu umarłem, słysząc jaką

niektury wyznajac swoje gniechy
proszac Boga o przebaczenie,
co myśmy mogli im pomóc.

Mieli w tym czasie platforme
i czarnego byka tym wywarili
umarlych za brame olo loisu
tam ich obrabowali i odbrnę
i tak nago rozkopinali, co byli
to Litwini, to jest rentki porostow
przy zyciu renta wymarta.

Opowiadali nam ze za tym
plotem w lesie lezy ich braci tysiące
umarlych na tyfus i rozglabionych
Porostow ten lekow obiegowy
Litwin Polskiego pochodzenia ktury
byl olla mnie opiekunem i
ojcem, sprawy te opisze poniej.
Po 3 ech tygodniach kuraculenny
poznali nas olo pracy ja
obry mozem przyoblicz olo tygodny

która wyrobiła regle polone
 przgarodził gline & piach był
 na miejscu, i tak mienocliwy
 nogami, przepracowaniem powe-
 olni cisz popuchły mi nogi i
 zabrała mnie na izbe chorych.
 Po wyrobieniu wysłali mnie
 do brzydoby która kosztowała
 na siano po ukończeniu koszenia
 ostatem przydzielił do brzydoby
 remontować tor kolejowy, tam
 mogliśmy coś uprawiać na polu to
 jest kartofli lub kapusty, to
 uwierz mi który nos pilnował
 był bardzo dobrym człowiekiem.
 Pewnego dnia pracowali Polacy
 kopali kartofle a byli to
 potemkowie zelmanow z
 powstania listopadowego
 po rozmowie z nimi zostali

Reszoty 8

kornie przeniesiony do oboru
nr 8. do stinki oboru, Tom (45r)
zaświadczenie mnie Syberyjskiej zima
Jury w porcelaniku spoczął
śnieg na wysokości 1 metr. i
mrazy ochłodziły do 20 stopni ce
w listopadzie i w grudniu
mrazy ochłodziły do 50ciu stopni
poniżej 40 stu stopni do pracy
nas niegonili.

Jeżeli chodzi o pracę nam to wykonaliśmy
normy, za 100 proc dostawaliśmy
600 gr chleba i dwa razy obieranie
po 750 gr rupy, a gdy nie
wykonaliśmy normy to dostawaliśmy
300 gr chleba i dwa razy obieranie
po 500 gr rupy czyli po prostu
taki sam.

Lupe gotowali zimą ze zgnitych
ziemniaków uratowanych na polu

na stercie kłose wron z Tupinga i
z piechem i potem olawoli olo
kolła olo tego olawano zgnila
rybe to była ta mądroła zol
cienka proce, chociaż małe
to było to jeszcze zol mało.

Nienkalismy w łonekouch sterych
biolowome za crenow bioty włodre
sprawowol. Lenin i Tachowewski
były to łoneki 2 i łowe w iłre
miesciło się 100 ludzi, na piętrowych
pryerach, a było i łok ze miesciło się
w iłre i 300 osób.

Goly wojska czerwone wkroczyły
olo niemier to uszytkich Rosjan
ktury byli w niewoli lub sieobridi
w ołarach lub byli wyprzerieni
na roboty po powrocie olo kraju
olawano im certykół 58-10 i
obiesier łot wędienici byli

wrog ludu.

Armije Japońska którą wzięli
do niewoli w manchuji. Ten
przywieźli do nas, lewaki były
upchane do ostatniego miejsca
tylko płaskury się cięły bo im
naszej krwi nie brakowało.

Ubiórali nas w drożdżowe łachmany
bielone nie odczuli, spodliśmy
na gołych odeskach przybrzyci nie
było tylko spodliśmy w tym w
czym chodziliśmy czy to było mokre
czy suche.

Zimą myśliśmy się że noc mieniące
się to z powrotem zimą i braku woły
do studnia rozmawia.

Ja przy stince ołtarz prowadzilem
w 1945 roku ołtarz miesiące to
w listopadzie ustalił kategorie
zobowiązań. Ten lekarz Litwin Polskiego

pochoobrenia i ołięki opodtrności

Bożej pormodisimy się i po skonieronej komisji ołługo ięsimy rozmowilioli to w Polsce się ołłioli po wkroczeniu wojsk czerwonych, bo on był wygubieriony na sybir 1939 roku i nie nie wiełioli co się u nas ołłioli

Ja ołłoliem od niego 4ta kategorie i proca mnie nie ołłowiażguwoli o jedzenie ołławali jolk za wykonanie 100% normy.

7 Tak minoli rok 1945, na następnej komisji ołłoliem 3cią kategorię i musiolim iść do pracy do siłki ołłiew Tom pracowoliem 3 miesiące To jest luty marzec i kwiecień, 465 następnie pracowoliem przy bułowie kolejki do ugworu ołłiewa na skłoci i tortaku, kolejka ta była

Artyści z merdii na podłokach
ramionach sryn kelownych, po niej
jesobitły worki moją wkleste kota
jak felga od samochodów,
Transport odgrywał się konmi.
W miesiącu lipcu ostatnim od
wzrostu rólaków. Te wymierzono 4 ta
kategorie tylko za to że nie
wstyobitem się Polskiego języka,
i był przez łowię po obarce
zbioreń. Houwe na ruce i wyciągnięciu
kilku wrakli z gniarol i dzieki
opatrności Borej było saktok oluric
że nie mogliśmy wszystkich porłwienic
Flaciolki do gołowonici mieliśmy
wszystko bo nimi posługiwaliśmy
się przy polierowaniu posiłków
z kuchni.

Teraz po lotach mogę śmiało Panu
Bogu podziękować za tyle Trusk

i zrozumieli że jeobracz trawie jock
 byolto nie pochorowalismy sie.
 W paradzierniku musiołem isc'olo
 pracy bo nie mógł mnie olużić
 Trymon w 4tej kategorii, a
 śniegi społoty bardzo olużić
 i mrozy Trymonły nogie a jedzenie
 coraz gorsze bo stopa zyciowa
 społotała w tym przeklętym
 kraju, bo jock nam mówili
 promięci byli członkowie mrozu
 orientowani przez Stalina że
 w tym czasie było nas w obozach
 około 50 miljonów i łockiej masy
 nie byli w stanie wyżywić i ubrać.
 Jock wiemy że opowiadaliśmy
 u nich był bardzo sprawnie
 obrotowacy o miunowicie, w
 którejś miejscowości były jock zwane
Trójki był to prokurator i olużić

pomocników, byli to ludzie z
marginesu czyli zwinęci. To mieli
plan wyznaczony i tu to wrogów
ludzi mają zlikwidować, o to tego
ostawiali ten partyjny ochłot czyli
josiłowski srebro.

Czytelnik sobie złoży sprawę co
się tam obchodzi, mieli trzy rodzaje
kary.

Pierwszy był to karę śmierci z
braku komunikacji był rodzajowy
nożem w pół lice i rockowy
głowie popiołu

Drugi rodzaj kary płoty w
obozach koncentracyjnych.

Trzeci rodzaj kary ostateczny 10 lub
15 lat obozu i ostateczna reszta,
powodem otrzymania wyroku były
też sprawy.

1. przystępna zona która chciała

mieć partyjny oprowa, lub możliwe
mieszkanie lub meble, albo opuszczenie
olniz pracy w zakładach lub w
kolchozie gdzie obowiązuje
obrokonka olysejplinoi.

2) na miłyngu lub zebromiu
nie spiewał lub nie tanieczt
za te sprawy można było zostać
wrogiem ludu i otrzymać konie
śmierci.

Był to naciertownik wysoki i mętnik
z politbiura który miał wysoki
wiedomości przekazywał o wieściach
oluro to miał dostęp do wystłiek
olakumetów które posiadało
Politbiuro.

Dzięki po skończeniu pchało
do oborów za oluty i tam
wychowywano w oluchu niemowisk
wobec własnych rodziców

Wielbicielu Te obory i na wielok
tych Bogu oluchoi winnych i istot
głolnych obolowtych i losych
nasławiało się pytanie i prośba
oło Poma Boga o skrócenie cierpien
oło tych licolnych obreici które
żyło - komuna porbowiła ciepła
robitielskiego i wysylskiego co
ołoła modła natura.

Dragi czytelniku Ty tego co napisodem
nie uwierysz bo komuna nom
wpychała kłamstwa ochyłne które
teraz racowacowały i wymowoty
wysylskie dobre rolety narobu
Polskiego

Czytelnik sobie nie wyobrodzi jak
ciężko było brocić po tak olurym
śniegu i oło tego ścinac obrewa
lub - łocowac i na sianie olostogac
tak mójne jedzenie.

Pewnego dnia odczty nie pamiętam
 uwoliliśmy z pracy był bardzo
 długi mroz i ja ozmroziłem sobie
 podłec u ręk odczty podłec u nogi
 i pięte, w takim stanie nie
 mogłem iść o pracę następnego
 dnia, gdy zgłosiłem się do lekarza
 ten nie dał mi zwolnienia tylko
 wyrzucił mnie z odczty, a ja
 nie mogłem włożyć walizki na
 nogi bo były opuchłe i rozległe
 pęcherze, za nie wyjście o
 pracę następnym utracony o
 linkera na odczty tam było zimno
 i nie było na czym usiąść, tak
 stojąc całą dobę postanowiłem
 skończyć tą pracę, ale tak
 nasunęła mi się myśl a może
 Pociąg tak chciał, postanowiłem
 iść z odczty N-8 na odczty N-7

Tam były lepsze warunki życia.
Tęż po wyjściu z bunkra razem
ze swoją bratową wyszedłem
do pracy. Główny i chłopski robot
po torze kolejowym w ostatniej
okolicy skończyłem z nasypu
w niego przez nikogo nie
zauważony i gdy bratowa
odlatowała się wyszedłem i
połączyłem po torze w kierunku
obozu nr 7 i tym sposobem sam
~~sięgnąć~~ się na śmierć.

Bo gdy by się szybko rozjeżdżał
ze mnie nie ma to by zrobili tak
jak czynili z innymi którzy
uciekali.

Ja wyszedłem około połowy obrotu
a było około 4 km i ostatkiem
siły przed oczyma pewnej
śmierci odpościłem i gorąco

moollitwa na ustach średtem ołodej
majac w welonkach pełna krwi
i wielki ból. odrożonych nog.

Tak zrzegnowany z życia
średtem. czekając kiedy ołostone
kule w płęcy lub skoczny mi
gonący pies i porcupie mnie
w kowaliki a ścigajacych
jak psa, bo w tych okolicach
chowano psy które były żywione
ludzkim miesem i pinnione
otokowały człowieka, dogryzając
na śmierć.

Pamiętam że miłem już blisko
bramy ołoru Nr 7 oglądałem
się i zobaczyłem ścigających
mnie zaciętem bracie przytomność
pamiętam że powróciłem
słowa, o Moutko nieustającej
pomocy zmiły się na de mna

Pamiętam że otwartym otworem
wenturami i upośledzonym nośnym
nieprzytomny ile tam leżałem
nie wiem, gdy się obudziłem
miałem obandażowane nogi
i ręce stał przy mnie prekurator
i ten lekarz Litwin lekarz
go prosił czyby mi połatrował
tę uciętą rękę.
Następnie straciłem przytomność
i ile leżałem tego nie wiem
obudziłem się noc i zły chorych
w chorobie Nr 7.

Choć na łóżku stał mój kościółek
a w nim było dużo porządku
zupy i dużo porządku chleba
a przy mnie leży estawiek
z obandażowaną głową
który pilnował mojego leczenia
to był Japończyk pilot

ertawiek kulturowy.

Temim sie rozgloszalnoscem urneolt
moj lekona opiekun i powiechiat
synu jester urotocewany bo sie
uprositem prokuratorowi orzely
ci podanowa i podniekuj
Boga ze ci w drozbe nie dostadilo
Tock rozmowiajciej uricet moj
chleb rozlamat i podielit sie
ze mna zamiscz opiatke bo
byla to wigilia Bozego Narodzenia
1946 roku.

Odmrozenia moich ruki nieg
lyty powwieg gworila mi
gongrenoi ale dzieki Bogu
i wysilkom lekona kluny to
zgorzel wskrolywad noi zywo i
roztalem urotocewany.

Po wyjsciu z izby chorzech
roztalem przeniesiony do oboru

Nr 8, i tym dostaniem od niego
sekower 4 tej kategorii i o to
własny prace miałem z głową
le dale pokarmem oła phiskim
które były nie mniejszą płacą
od komunizmu i odewały nam
oleadatkowe cierpienia.

W miesiącu kwietniu wybrali nas
wiekim i powieśli nas tak
ruchem paprowe roburici ole
jaka to było paprowe goly
wygruczenie było marne było
nas tam około 150 osób goli
to było nie wiem to wszystko
odgrywało się w naszej tajemnicy.
Po trzech miesiącach wyoleli
nam takich innych dyfikatorów i
powieśli tą drogą która nas
przywieśli, olekad był Tor
to nas wieśli oledeł nas

2 poturiderolea 1947

pognali piętą przez tajgę
 szliśmy olwa olni i ołosi ołdugi;
 odcinek ołogó szliśmy po rzece
 skutej łodem ołyt jün czerwiec.
 Tak ołosiliśmy oł nowego ołoru
 pool nardwa Pakonajówka był
 To nowy ołort polowe dostawili
 w ołorze a reszta i ja również
 mieszkaliśmy w namiotach i
 biolowaliśmy łor kolejowy
 Praca była bardzo ciężka a
 to z powodu gliny białej której
 nie można było łopaty wykopać
 bo była tłusta i nie chciała
 schoobit' z łopocoty goly była
 mokra, oł kompletny grypeł
 nos w ołrien łeka mola muska
 bardzo niecierpna która mogła
 rozgrzeć na śmierć. pracowaliśmy
 w ściankach na łowory której

✓ v celom Komplexie v Nižnopojsmienskom oddelení

magabienie równoło się śmierci
ci w noty na pręmiom grysły
now komony. to w pobliżu były
rozległe moczony. Tak wókoł
namietów podano ognisku
i oły mem odstawiali ta plęge
ktura kasata. przez ubranie
Lynności przywabili na koniach
przywiodły wotki no gniłcie
i Tak przedierali się przez
tajęge.

47
W poidrierniku spadoły śniegi
Tak opfite że oddaliły ołowor
rywności i Tak roztaliliśmy
skoraniu na smier' głodowa
to rapasow nie mieli i
oniot śmierci' serce rozglaclaf
nam w cery.

Pewnego wieczoru przynto
ocudlenie to przywiedli nam

chleb sól i mięso i jękień ołowij
 ryby, gdy ożyłskodisimy siły
 i ołoknaryli tor kolejowy oł
 nowego ołowu to nas uwięzili
 ołowich macierzystych ołowów
 ja rnoiu ołowiem sie ołowu
18 a było to w miesiącu grudniu

Tojgor

47r

Nas samo słowo Tojgor ołow
 rapiera w piersicach do ile
 ona pochłoneła istnień ludzkich
 tego nikt nie policzy chorion
 latem i wiosna jest lewo
 uwrza tyle kuratów i socyzstaj
 zielenie nie nigdzie pod słońcem
 to życie ołowu czeremna klura
 nas leczyta od skorbiku noc
 kluny chorowaliśmy wszyscy.
 tylko ta przekłeta muska
 i komary w ołowiatku modayir

które ten stworzył swoje.
 imię

Łasy rosą tam mięsne. To
 jest sosna modrzew-osiaka
 rośl, wyrzucił lasy 80-100
 latnie starszych nie wyrzucił
 bo nie mieli czym wyrzucić,
 wiosna i lato były bardzo ciepłe
 wilgoci po długich śniegach
 było olosie. Tak i urosło.
 Były wspomnieli. Których nie
 wykorzystano tak po prostu
 i nowo nadejście o. lubie były
 gładnie i miękko.

Po przyjeździe z Pokonajówki
 oznajmiono nam rezerwy w
 naszym ołobicielnym robili
 obrotami specjalnymi tylko
 dla elity socrealnej i
 po wielkiej kryzysie w trochle

(Wszystki kompleks obrotów w Kiznopolmiejskiej
 oddzielenia) A na 2.39

Stalin wraz z Beria wyurli-
 oło naszym obywatelom kawałko olu-
 sowych ranga urzędników
 i oficerów ministrów mających
 ręce obryzane bratobójczą krewią.
 Tam wtedy obróciły się strony z
 których my byliśmy rozstrzelani
 bo ci nowo przybyli odwróci-
 li się co sami od siebie gotowali
 Ja ostatem od swego lekarza
 zdał kartę, wtedy miótem czas
 obserwować jak ci niestęśliwcy
 odbrnęli sobie życie z pomocą
 cynku. Ta czerwona ideologia
 w obrotach i była rozkład
 fraszki gdzie fraszkiem był
 Groźni były funkcjonariusze
 w rękach tak podzielił los
 wielu swoich współpracowników
 w obrotach był fraszkiem

i gołit. elite okolicznych obywateli,
Tam był olbrzymim mój kolega
oficer Wilejskiej Olywiji A.K.,
Tam mógł pracować tylko ten
kto miał 4 tej kategorii.
Gdy ten kolega ostatecznie 3 klat
miesiące się o to pracy wteoty
on na mnie porucił i swojego
niefarie ja nie jestem ruski
bo on nie lubił rejon wteoty
rozpoczątem swojej pracy klucze
mi tylko ołobny Poin Boj
poolestał bo było mi tam
wroble ołobne, oł obywateli
moich naderioto naderioto śniegu
na wołke klucze było patrelna
o celów gołenie i śniegu
nawołac obywateli na opat
zmiję poolece po skonczony
pracy bo się wyrażał

czystości. Ze względu na gości
którzy tam przychodzili.
Mien kółem w pracowni sześ
spaliśmy nas przy na taką
kotłownię i desek tam można
się było rozebrać. To tam nie
układli obojętnie.

Jedzenie miało być lepsze
ze go było więcej. W kierownictwie
kuchni był Grabin roślak mojego
szefa i gdy chodziłem po rupe
do kuchni. To dawali mi 2 lub
3 porcje więcej. Boże ile to
miałoby dla głodnego przer
tak długo okres. Chleba też
miało 2 porcje to mój szef był
chory na roślak i nie mógł
jeść tego chleba, a ja byłem z
tego bardzo zadowolony.
Tytoniu też mieliśmy dużo

bo ci nie usługę a byli to
sami wrocy K. K. W. D.,
płatili tytoniem czasem
kawałkiem chleba, ja ten
tytoni rozładowałem kolegom
to nie doświadczyłem sam spalić
a raposu mieliśmy ciury worek
od czasu kiedy nowe obary
zrobili specjalnymi wteky nuchieja
na wyjście z domu przysłać jak
bankier myślała, bo od tego
czasu nikt z domu nie mógł
wyjść tylko do siemi' gołbie,
maki mogła tylko skrócić śmierć
cytelników zastanowić się czy to
nie był palec Bory?

W roku 1947 latem przywieźli do
naszych obywateli oficerów cyrskich Stalina
a byli to od ministra do oficera
cyrskich stopni a było tego

bardzo dużo i do tego czasu
 zrobili nowe obory specjalnego
 namnażania i wszelkie naderżęta
 na wejście przysła jak białka mydlana
 cyfelnika rozebrać czy to nie był
 poleć Bory? bo ci niezdolności
 dopiero byli Tyrantami a teraz stali
 się zebrawkami życia gajac ręce
 po niedopatek papierosa lub
 kawalek chleba, i nie mogli się
 pogodzić ze słaniem w jaski ich
 utraceno odmierali sobie życie na
 różne sposoby.

A w naszej pracowni życie toczyło
 się normalnie i 16 tego marca 48
 przyszedł do nas ^{celu} w stryjenia mój
 lekcia Lwin i powieścił mi że
 w końcu miesiąca marca muszę iść
 do pracy do sie bei mnie ciużej
 trymac w 4 tej kategorii i tak

rozmaurciliśmy w trójce ja potnie
w okno i urolę jolk w naszym
kierunku i ^{iolne} goniec z bramy który
nie dobrego nie przynosił i jolk
przebrałem tak się stało że
osnał mi że mam się do
magaryna a tam mi ugotować
nowa oolien i buty i poje chleba
na 3 dni i zgłosić się na brame.
Gdy to załatwiłem przegnały
się ze swym szefem i z moim lekarzem
i obdarowali workiem tytoniu
pozwoltem na brame by rozpoznać
podróż w jakim kierunku tylko
sam Bog mógł wiedzieć, i tam
sprawdziłi co ja niosę nie ooleb-rodli
mi tego tytoniu i wróci z wartownikiem
poszliśmy w kierunku ołoru Nr 7
tam przeżyłem 6 dni 7 mego dnia
tak samo ubrodli dwóch Polaków

i powieźli nas powciągłem do stacji
 Stacji kolejowej Resoty, Tam był
 wielki obóz gdzie przywozili
 skowadów i rozdzielali na wszystkie
 obozy.

Co się Tam ^{nie jestem} działo ~~możem~~ w słowie
 opisać nie były tam kobiety i dzieci
 istna socłoma i gomora.

Tam nas Polaków było 60 osób i
 dostawaliśmy chleb i rybę raz na
 3 dni po ~~trzym~~ trzymaniu zjedliśmy
 na raz z obawy przed kradzieżą
 a następnie 3 dni siedliśmy na przyczepie
 bo tam nie można było nic
 zorganizować ze względu na wielką
 masę ludzi Tam Trzymanych.

Oryginalnie wyobrazi sobie co czuł
 człowiek wychowany w ludzkich
 warunkach na wielką taką masę
 małych dzieci głodnych obolałych

i koszyk i całe ciędo miały pokryte
u-rodami. od brzołu i uszy i
wyciągających niewinne rączki
po kawałek chleba, a my biedni
sami skąd mieliśmy braci goły
dostawiliśmy raz na trzy dni
jeść i to suchy kawałek chleba.
Co drugi dzień prowadzona nas
na stację kolejową do pociągu
osobowego kursującego Moskwa -
Irkućsk. Cmsk za klumy był
olocrepiany wagon wieżenienny, i
tak raz wagonu nie było innym
razem był przepelniony, a my
głęboko wierkami sami nie wiemy
na co i co z nami ostatecznie robią.
Pełnego dnia dali nam chleb i ciasto
solanej ryby a nie wiedząc co nam
srykając uszyszko zjedliśmy za około
gochiny zoladawili nas do wagonu

pięroszyra poroworem i goly ~~zawarli~~
 gmar' to my po zjedzeniu Tack oluio
 solonej ryby umieracalismy pragnieniem
 pijac wloamy mocz, po czterech
 dniach tej męki uwladawali nas
 z wagonu w Omsku.

Dlaczego olawali nam oluio solonej
 ryby i dlaczego zjedodalismy uszytko
 na raz dlatego ze po Tack olugim
 okresie glodowania charakterny
 mieliśmy jek oklikie zwiereteta i
 w czasie snu lub mody nieawoggi
 jeolen obugiemu ukrecoli i zjeoli
 Rybe solona to olawedi nom z zemsty
 uiechac do dootkawa sami sie
 ukarremy tym polwowym pragnieniem
 nie tylko to nom cagnili cile i swem
 Bogu olucha winnym mierkancom
 i żołnierom. ktury przeni szlak
 wojowy i okupili krucia i roinnami

na to komuna zgłaszała im
gluol i ponieważ poobosach.
Jakk wiemy że ci ludzie którzy
byli w niewoli i ci uwięzieni
noc roboty przez okupanta i ci
którzy gońcy bolszewick pracowali
u Niemców ośmawiali po 10 lat
uwięzienia i rozstali nimi obcy
na Syberji.

W uwięzieniu w Omsku gońcy nas
popełniono byli inwalidzi wojenni
mieli 10- lub 15 letnie wyrok. Tylko
to że sie ocali po wojnie zrobiono
z nich wrogów ludu i tam się
nad nimi znęcano.

Pamiętam był tam miedzy innymi
olafajnik przeciwstawny i on mówił
że stawał klucze sobie niezapomne
o końca życia, powiedział
straciliśmy kryje z ciekaw

pośleptaliśmy gołności ludzkiej
z nieważgłisim przykarcania Bora
i za to jesteśmy tak ciężko
ukaromi, i goły nie poelnieśmy
kryty Tom gdzie byś powinn
olećci ledrieu nas płow i
zgryłanie rebow.

Drogi czytelniku pomył i polier
ile to lot już trwa ta kara
Bora, że tak bogoty kraj który
natura tak hojnie obdarzyła
w co tylko człowiek pragnie
żyć i robił ołoline neoty i rozporcy
zacieptali tak piękny słowiański
narod.

W tym wierzeniu brutalnie nas
traktowano wepchnięto nas oł
celi 60 ~~osób~~ tak małej regoty
jedn. leleli to chędy masieli
stac.

Po 6 siciu olniowch znoum ołono-
nom to rybe zolcowałom oło
wierniczek i powieriono oło
Suierollowska, po wyłolowaniu
popechili nos oło wierienio w
kturym siechili liochic proujacy
w fabryce zbrojeniowej a było
ich tom kilka tysięcy.

Następnego olnio zapechili nos
oło sprzątania wokół holl
fabrycznych to jak wiemy że
obziwie zwiernęta rochochaję się
lepiej oł tego rekomego
cywilizowanego nowocia.

Po pracy ołodi nom zape se
zgnilej kapusty po kturzej zeszmy
sie rochorowali kolaly nas zolalki
a było nos w celi 300 tu polockow
i prosze sobie wyobrazić to się tom
obziwo mając jeolno nowrynie

Czyli brasen

Następnego dnia nie wyszliśmy
do pracy a ci z zemsty uwolnili
nas mając cel. Tam staliśmy czeka-
c na obiad, po wypuszczeniu nas komando
nam wyegzystowało swoje cele co-
ber oporu zrobiliśmy, następnie
sprowadzili prokuratora który
nas przesłuchał i zatrzymał im
zastraszając nas tylko kolieży
Polki pracowały bo się bały
tych brutalów.

Po 10 dniach komendant
więzienia oznajmił nam
że nie chcemy u niego prokura-
ra to nas odsyłał z prokuratorem
do obywateli gdzie nas nowego
prokuratora oraz krótko rozbił ołtarz
wielkiego wroga Stalina.
Następnego dnia zakończono

nowe do wagonów towarowych
po 50 ~~osób~~ osób do wagonu i
po przeładunku nową przesyłką
lekami chorzy wzięli do wagonu
szpitalnego i odesłania do
nowego transportu około 30-tu
wagonów w których wzięli z
niewielką żołnierzami niemieckimi.
Po odesłaniu lokomotywy to było
to w Sierotoczek na urale
powieźli nas nie w obieranym
kierunku tylko na zachód, a
konwojowali nas nie wojska
specjalne tylko żołnierze armii
czerwonej a kolumnantem był
dobry oficer w stopniu Podporucznika
Jedzenie dostawali norm lepsze
jak w obozie ale nasyć nas nie
byli w stanie bo tylko lecieli
głodownicy byliśmy nie nasyćeni

W wagonach mieliśmy okna a obruci
 mogliśmy otworzyć tylko nie wolno
 nam było rozmawiać z ich ludźmi,
 w naszym wagonie jechało z nami
 5ciu żółtów z resztą jeden lekarz
 reszta prawnicy, jeden z nich
 miał z sobą walizkę i napełnioną
 był zastawiony bo mu jej nie zabrali
 pomimo tylu rewizji.

Pilnował tej walizki jak oka w
 głowie i w nocy cicho i cicho
 wyciągał białe sukienki i chrapał
 a nie dał nikomu ani krzysy.

Pewnej nocy zrobiliśmy napad na
 jego walizkę sukienki rozdaliśmy
 wszystkim i były tam pieniądze
 było ich bardzo dużo głośno
 krzyczeń to uwierali go za kark
 i odepchali go wieszali a ja pierwszy
 stanąłem w obronie tego parzywego

Żydów i rodzących obojętności
że oni byli sprawcami tylu
morderstw i tylu zagłodzonych
nieвинnych istot ludzkich w
zajmowali wystąpienie stonowiska
w sprawie ucisku.

Rano poprosiliśmy komendanta
transportu czyby nas puścić na
bazar. Tam kupiliśmy machorki
i le się zmieściliśmy do worka a
rente pieniędzy rozdaliśmy. ~~tu~~
Tym niechcąc na baranie a
machorkę podzieliłi pomiędzy
swoich a jego uwolnili z parka
on zaczął krzyczeć i wywołać
komendanta. Ten przyszedł
wysłuchał go i powiedział
niezadowolony życi i wyszedł
a my za to dawaj go le i robić
z nim ścisłe robotnic i tak

nieprzytomnego rozbili z wagonu.
Po przyjeździe do Polski po tych
zjadłach pojechał samochodem i
tych parchoł powiezi i ołoli im
ciepłe posiady w U.B. i ołolej
~~or~~ morolowali nasz biedny naród.
Gdy w wagonach rozładowano chleb
to gromadły głodnych i obłądłych
chłopców wyciągały ręce i proszą o
kawałek chleba, niewolno nam
było tego robić ale gdy konwergent
nie radziwił to resmy i ołowoli
po kawałku po mimo resmy byli
sami głodni.

Drogi czytelniku rozważ jak
w tak bogatym kraju naród był
do tego stopnia biedny i głodny
a najbiedniejsi chłopcy nikomu nic
nie winne bez żadnej przyczyny
ucierpieli pod wagonami

jedździły po kraju ożreły coś
ubraść do jedzenia.

Wokolicy Moskwy nasz komebant
ujawnił nam że jedziemy do
Polski a w nas wstąpiła wielka
radość po prostu śmialiśmy z
radości a naszemu komebantowi
popłynęły łzy z oczu i powiedział
wy jedziecie do domu i w domu
w Polsce jest dobre macie rodziny
które będą się cieszyć z waszego
powrotu, a ja nie mam żadnej
rodziny bo ojciec mój zmarł w
obrze 1937 roku a matka zmarła
z głodu, a żona i dzieci zginęły w
czasie wojny.

Wiedząc że ta lotem blyskawicy
oblatująca nasz transport i uszyty
żemmy śpiewali ksyżereli a pilnujący
nas ~~konnej~~ konwoj musieli nas

wieśnów jak wiele dzieci ażeby ich
mieszkańcy nie słyszeeli,

Po tej dożył morilowej pochury
dotarliśmy do Brestia i tam nas
wzięli w ręce oprawców z A.H.W.D.
i nocą pognali nas do ~~który~~ oboru
który znajdował się na końcu
miasta i nas umieścili w budynkach
przeznaczonych na więzienie

W prostych budynkach trzytności
mężczyźni, kobiety, dzieci i męczennicy
jakiej niewinności to nie wiem
bo nikogo nie przesłuchiwało
a wyznoszenie kibla odbywało się
tylko nocą, a jeńców okazywali
nam tak marne, że straciliśmy
nadzieję na przetrwanie naszego
ogarnięcia rozpaczy.

Po trzech dniach tej głodówki w
nocy uwięzili nas na płow

Tom odebrali nam Te Łachmany
które mieliśmy na sobie i były a
dali Łachmany peruwane i
brodne a na nogi drewniane
tak ordynarne, że palowoi nie
wzięła tego na nogi i tak było,
Po tym rabunku pogнали nas
na olworec kolejowy i tam w
olole trzymali nas tylko siebiąc
obstawieni silnym kerolenem.
cprawców, gdy ktos patrełowat
na stronę to musiał ralic w spocinie
i o to tego lat nam na gławy
olenc zimny na nasze gołe ciota,
tak nas zegnali aura na tej
nie gościnniej Socieckiej ziemi.
Tak sieobieliliśmy uszyscy ~~wszyscy~~
płowac do gookrin przedwiecznych
do przyjazdu Polskich oficerów
który nas odebrali i za parę

minot postawili wagony o których
 rozłożono nas a była już noc
 Następnie powieźli nas na granicę
 i tam ci oprowy rozpoczęli wielką
 rewirję musieliśmy się rozebrać o
 naga i rozrywano nawet sruy
 w łachmanach, następnie na tej
 kupa tych łachman wzięto się
 nowa brotura zniechęca jeden
 ubrał olwoje spoolni a inni
 był rogo do to się obrat w
 ciemna noc.

Po tej brutalnej rewirji rozmkneli
 wagony i rękami i rękłepali,
 po przyjeździe do Polski nasi
 ucpiści mieli trudności z
 otworzeniem wagonów.

Po przyjeździe do Bielskiej Polkowicki
 ubrojeni uowtownicy poprowadzili
 nas do baracków Państwowego urzędu

repatriacyjnego Tom zamknęli
bramy i nie chcieli nas puścić do
miasta, a my głośnie wywaliliśmy
okna w barakach i i poszli
do miasta i w blasku rozpoczynając
się obnia ludność cywilna i wiolek
a to 300 tu mieszczym loso i
oblatujących bez portek niekurey i
litosciwi mieszkańcy tego miasta
ubierali nas karmili i oluowali
popiersy.

Właśnie olowiecznicy się zeszli
uciekli i kompromitujemy Ten
obrydliwy Rosyjski ustrój rozpoczęli
obławę po mieście i tak do nas
porabiali wszystkich i siostry z
czerwonego krycia bniczy pełne
ręce roboty bo zeszli się pochowali
z panjeoblenia.

Po trzech dniach ugotowali nam

dokumenty powraki zgromadzone i
ubronia wszystko z czerwonego
krzyża bo Polski nie stać było
nas ubrać lub dać nam żyłke
stauy

Pamiętam jak każdego dnia na
bramie do baracki nasze były ogrodzone
stała wielka gromada ludzi i
respektana przez Polskie władze
z pod rąka. U. B., dopytywać
się o swoich najbliższych którzy
nie wrócili z tej przeklętej ziemi
Sowieckiej; pytano o Burstonów
Warszawskich o Porywontów ziemi
Lubelskiej o oficerów wrzesnia
zocleptanych ludźmi oprawców
pod czerwonej gwiazdy
Greń!!

Po wejściu do pociągu zaraz
stało się rozmawiać atmosferę

niezgarniętości lub poległości
pasażerowie nie chcieli z nami
normalnie, pomyślałem sobie
głównie ci Polacy z tamtych lat
jaki mogli uwierzyć tej
klamliwej propagandzie, i
jechali w tym pociągu jacyś
harceni w czerwonych krawatkach
i oni pokazywali na nas palcami
mówili to są wrogowie ludu, tak
byliśmy przyjęci w pierworych
chwilach na Polskiej ziemi.
W pociągu tym jechało nas
kilka ~~osób~~ osób powracających
z niewoli w pierwszym czasie
niepostrzeżenie Lublina spowodował
bilet kierownik pociągu mimo
że nowe porządki na przejazd
były aktualne chciał nas bez
jakichkolwiek wyrzeczeń z pociągu

bile myśmy się upierali i prosili
 żeby nas uwierili oboje.
 W Lublinie nas orientowali i w
 owsyście ubowców i ormo poprosili
 jak złoczyńców przeoblecie
 jakiegoś żyłota byli kometolontka
 umiedu bezpieczeństwa, po
 drodze gdy nas prowadzono jednego
 z naszych kolegów łololol nogo
 i nie mógł się ci ci oprawy
 niegodni miomoi Polaka kapoci
 go kryjące ty robocie ty poolly
 akowcu ty wrogu ludu
 I tak stanieliśmy przed cłowiekiem
 którego może Polska rozbina swe
 życie naradzając ukryła przed
 niemcami to ten oolpocout się
 za to Polakom za ich dobre serce
 Ten niegodziwiec postawił nas
 pod ścianą ci my byliśmy stali

wycieńczeni i nie mogliśmy stać
o ten potę wytrzymałość naol
nosy mi głowami i karyerol
jakk przed wiekami kryoreli
na Poma Teruol ukryciu go
wymocoll do następnego pokoju
Jakk stojąc o jeden z nosnych
kolegów o był to człowiek na
wysokim poziomie wieolry o
narwiska nie pamiętam mówit
ze broni w ococh te słowol, jak
Polacy mogli Jakk nisko upaść
za pona mounych srebrników
bolszewickich broit broit morolaje
w Jakk brudnym czoisic do domol
po wojnie, gdzie się podzieli
ci Polacy z czoisic powstom
Styrniowego i L'stopoldowego
gdzie podziela Jakk solidarnosc
z oknem okupowol niemieckol

Ten naród który wyjechał na świat
 tylu bohaterów narodowych tylu
 sławnych pisarzy i historyków
 tylu bohaterów ocaleni swe
 życie za wolność ojczyzny i
 morze krwi przelanej po całym
 globie ziemskim, a teraz ten
 naród został tak brutalnie poniżony
 przez bomby parających
 sięgających.

Po pewnym czasie wrócił ten
 człowiek a my teżmy się odwrócili
 na północ bo nie mieliśmy
 siły stać. To ten brutal kopcił
 nas łucznikami tak jak kopali
 nas oprawcy z N.H.W.D.

Po ostrym napomnieniu i podpisaniu
 jakiegoś papieru że się nie
 z nami nie odrzuciło i po jednym
 rewolucyjnym nos odwrócono

adresy które mieliśmy na
pamiątkę ożebly o siebie
pisać, a teraz nie mam o to
kogo to nie mam adresu.

Po incydencie w berpiece wypuszczone
nas pojedynczo i każdy musiał
iść w inną stronę.

Po przybyciu do domu nie normalnym
spokojem długie lata i stale
mnie prześladowano że to że
byłem komunistą nie wygodny
i mówiłem zawsze to wrogiem
i przechodziłem, byłem zwalnicą
z pracy był to okres że chodziłem
głodny i w rodzinie to nie
miałem pracy to nikt mnie nie
chciał zatrudnić to nie pozwolili
miejscowi leniowie partyjni
i o to dbała partia na mnie jak
na przewrotnego wroga ludu

a ja co im byłem winien niech
 osadzi sam dobry Pan Bóg.
 Drisiój gdy jestem w wieku starszym
 mam nadzieję że nasza męka i
 trud wrysknie olni ryciu dziełys'
 raciwocuję i nowol zrozumie i
 obedi i zniszczy ta obryolilwa
Zydo-ktomune

Moi zakończenie chce i wam
 przypomniec refen pewnego
 utworu.

O cześć wam panowie z
 Lublina za mury ruwione
 Warszawy.

O cześć wam panowie z
 moroty kalyńia za orła
 skrociżoną korone.

Moi drodzy jeśli wam trudno będzie
 wykorzystać Ten pamiętnik si nas

w kraju To pragnie przesłuch go
zelo krajow rochoolnich czyli
do wolnej Europy moie Tom
wykorzystajoi.

Pragnie o pomier o mnie

183



Wrocławskie Zakłady Wyrobów Papierowych

Zeszyt 1825-113/K-60-III-A-5 - 1

BN-70/7383-07

Cena detaliczna zł 77,00